

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy przed 50 groszy, w tekście 35 gr., za tekstem 25 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Na mniej 1 zł.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeradź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

ś. † p.

LUCYNA z DĄBROWSKICH MIERZEJEWSKA

po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakr. zasnęła w Bogu dn. 9-IV-1928 r. w wieku lat 66.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w czwartek dnia 11 kwietnia br. o godzinie 3 po. ze szpitala miejskiego (baraki) w Sielcu do kościoła parafialnego w Pogoni, poczem na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek rano o godz. 8 w kościele na Pogoni.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w nieutulonym żalu

Synowie, synowie i wnuczki.

ś. † p.

Z Koflarzów

Gertruda Kondkowa

zmarła w Krakowie w dniu 9 bm, przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się w Olkuszu w czwartek dn. 11 kwietnia b. r. po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

MAŻ I DZIECI.

Kryzys rządowy trwa.

Przywódcy opozycji zbierają podpisy, celem zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku.

WARSZAWA, 10.4. (wł.) Kryzys rządowy trwa nadal, żadnej decyzji dotychczas nie przyjęto. W kuluarach omawiana jest kandydatura min. Switalskiego na prezesa rady ministrów.

Obecnie staje się jasnym, że marsz. Piłsudski nie obejmie prezury gabinetu.

W kuluarach sejmowych panuje napięcie.

Dzisiaj zbierano podpisy, potrzebne do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku.

Lansowane są pogłoski, że gdyby p. Switalski został premierem nie doszłoby teraz do decydującej rozgrywki między rządem a sejmem.

Oświadczenie C. K. W. P. P. S.

WARSZAWA, 10. 4. (wł.) Centralny komitet wykonawczy P. P. S. zajął następujące stanowisko.

»Przyjęto do wiadomości artykuł mar. Piłsudskiego i oświadczone, że walkę wypowiedzianą przez marszałka Piłsudskiego PPS. przyjmuje.

W dalszym ciągu P. P. S. do-

magać się będzie przedstawienia wykazów, obiecanych przez p. Barłla. Sejm w swoim czasie prosił o wykazy, p. premier przyrzekł dostarczyć i tego nie uczynił, wobec czego postawienie p. min. Czechowicza przed trybunał stanu było rzeczą słuszną.

30 milionów złotych dają bankierzy amerykańscy G. Śląskowi.

KATOWICE, 10. 4. Województwo śląskie otrzymało od bankierów w Bostonie propozycję nowej pożyczki inwestycyjnej w wysokości 25 — 30 milionów złotych na dość korzystnych warunkach.

Pożyczka ta miałaby być prze-

znaczona na roboty publiczne.

Województwo przyjęło ofertę na razie informacyjnie, a gdyby doszło do jej przyjęcia, wówczas opracowany na przeciąg 10 lat plan robót inwestycyjnych wykonano by w ciągu najbliższych trzech lat.

Pozostały tylko zgłiszczą z kwitnącej wsi.

Śmierć 6-letniego dziecka w płomieniach.

WILNO, 10. 4. Onegdaj późnym wieczorem we wsi Biegejki powiatu bractawskiego wybuchł groźny pożar.

Ludność nie mogła dać sobie rady z szalejącym żywiołem. Okoliczne straż pożarne i oddziały wojskowe dopiero po całonocnej pracy zdołali z trudem pożar stłu-

mić.

Pastwą płomieni padły prawie wszystkie domy mieszkalne oraz obory i chlewy wraz z żywym inwentarzem.

W jednym z domów spłonął 6-letni Benedykt Ławrynowicz, ponadto 6 osób uległo ciężkiemu poparzeniu. Szkód narazie nie zdołano ustalić.

Najlepiej nam smakuja
wódki i wina krajowe

Stefana Geneli i S-ki
Warszawa.

Kobieta ministrem W. R. i O. P.?

WARSZAWA, 10.4. (wł.) W związku z pogłoskami o zajęciu stanowiska premiera przez Switalskiego mówi się ogólnie, że ministrem o-

świecenia zostanie p. Grzegorzewska, wyższa urzędniczka przy tem ministerjum.

Wstrząsająca scena wyklęcia zbrodniczego prałata w Kownie.

KOWNO, 9. 4. W bazylice tutejszej odbył się dziś akt ekskomunikacji byłego prałata ks. Olszewskiego, oskarżonego o zamordowanie w parku uzdrowiska nadmorskiego w Połdnie pewnej kobiety, z którą łączyły go bliższe stosunki.

Obrzędu ekskomunikacji dokonał arcybiskup Skwirski. Do bazyliki wprowadzono pod eskortą dozorców więziennych niegodnego prałata, któremu kazano przywdziać w zakrytych szaty liturgiczne, używane do odprawiania mszy św. i z kie-

lichem w ręku iść ku głównemu ołtarzowi.

Na pierwszym stopniu ołtarza arcybiskup zatrzymał Olszewskiego i odebrał od niego kielich.

W tym czasie pogasły w kościele wszystkie światła, uciły organy, a arcybiskup odczytał bullę papieską, wykluczając Olszewskiego ze stanu kapłańskiego i z kościoła rzymsko katolickiego, poczem uczni zdjęli z niego szaty liturgiczne.

Tajny kurjer bolszewicki z Warszawy postrzelony na granicy rosyjskiej.

WILNO, 10.4. Na odcinku granicznym Suchodoły — Markowce patrol K. O. P. postrzelił uciekiniera z Polski Dawida Jakobsona, pochodzącego z Warszawy, który z tajemnymi instrukcjami usiłował nielegalnie przedostać się do Rosji sowieckiej

dzącego z Warszawy, który z tajemnymi instrukcjami usiłował nielegalnie przedostać się do Rosji sowieckiej

Litewski pocisk armatni zburzył doszczętnie dom po stronie polskiej.

WILNO, 10. 4. Podczas ćwiczeń artylerji litewskiej na odcinku granicznym Kalety jeden z pocisków armatnich trafił w dom oddalony o 20 m. od granicy po stronie

polskiej, który został doszczętnie zburzony. Na szczęście w domu tym nikogo podczas wypadku nie było.

Nowe zarzewie walk w Meksyku.

LONDYN, 10. 4. Wbrew oświadczeniom rządu meksykańskiego o zupełnem stłumieniu powstania, donoszą, że generał Escobar, który ogłosił się prowizorycznym prezydentem Meksyku, zbiera nowe siły

i zamierza przeciwstawić się wojskom rządowym celem stoczenia decydującej bitwy. W stanie Sonora i Chihuahua generał ma do rozporządzenia znaczną liczbę jazdy i piechoty.

Napad bandytów na synagogę w Chicago. 80 tysięcy dolarów łupem opryszków

NOWY JORK, 10. 4. Pięciu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów wpadło wczoraj wieczorem do wielkiej synagogi w Chicago podczas odbywającego się tam uroczystego nabożeństwa z okazji 10-lecia istnienia państwa rumuńskiego. Bandyci sterowizowali rewolwe-

rami znajdującą się w świątyni publiczność w liczbie 80 osób i zrabowali im gotówkę i kosztowności, ocenione na 80 tys. dolarów, poczem zbiegli.

Rabinowi bandyci zwrócili portfel z 22 dolarami.

Komisja ligi narodów na granicy polsko-litewskiej.

WARSZAWA, 10. 4. (wł.) Specjalna komisja ligi narodów udaje się w końcu bm. na granicę polsko-litewską, dla zbadania kwestii otwarcia komunikacji polsko-litewskiej.

Grypa atakuje mózg.

LONDYN, 10. 4. Z Szanghaju donoszą o groźnej epidemii grypy, która atakuje głowę.

Przebieg epidemii jest niezwykle ostry, tak, że przeciętnie 50 proc. chorych umiera.

Największe spustoszenie szerzy epidemia wśród Chińczyków. Dotychczas na chorobę tę zapadło około 10 000 Chińczyków.

Również na terenie koncesji cudzoziemskich w Szanghaju zanotowano kilkadziesiąt wypadków zachorowań, z czego kilka śmiertelnych.

Pogoda słoneczna ustali się

w drugiej połowie kwietnia.

Obserwacje wielkich stacji meteorologicznych stwierdzają, że na Atlantyku rozpoczęła się nadzwyczaj żywa cyrkulacja atmosferyczna.

Należy spodziewać się, że w najbliższych dniach utrzymująca się dotychczas uparcie w niektórych regionach Europy pogoda śnieżna przejdzie w pogodę dżdżystą.

Stabilizacji pogody słonecznej oczekiwać można dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

— Czy nie będzie jeszcze nawrotów zimy? — zadają sobie pytanie zgnębieni tegoroczną „aurą” ludziska.

Na to pytanie meteorologia nie może odpowiedzieć z całą pewnością.

Nawroty takie są możliwe, ale niewątpliwie będą bardzo krótkotrwałe.

Naógół zaznacza się obecnie wyraźna tendencja ocieplenia.

Nareszcie...

Polski robotnik sezonowy zadał żonie 12 ciosów nożem.

BERLIN, 10. 4. Biuro Wolfa donosi z Ducherow powiatu anklamskiego, że zatrudniony tam w jednym z majątków okolicznych polski robotnik sezonowy Kubiszewski uległ atakowi szału i rzucił się na swą żonę, której zadał 12 ciosów nożem.

Ranną kobietę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Anklam.

Zandarmierja obezwładniła szaleńca i umieściła go w sanatorium w Stralsundzie.

Dwaj robotnicy

zginęli w zbiorniku gazowym.

BYTOM, 10. 4. W gazowni miejskiej w Oleśnie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 2 robotników.

Robotnicy Kandziora i Girke, którzy otrzymali polecenie naprawy zbiornika gazowego, weszli do jego wnętrza wbrew ostrzeżeniom bez masek gazowych. Wskutek wdychania uchodzącego gazu stracili po kilku minutach przytomność.

Kierownik gazowni wraz z drugą ratowniczą, zaopatrzeni w maski gazowe, wydobyli zemdlnych wszelkie próby jednak utrzymania ich przy życiu zpełżyły na niczem.

Poza tem uległ ciężkiemu zatruciu kierownik gazowni, którego maska, jak się okazało, była nieszczelna.

Nowa ofenzywa na sowieckim „froncie antyreligijnym”.

W związku ze zbliżającymi się prawosławnymi świętami wielkanocnymi obserwować można na sowieckim „froncie antyreligijnym” znaczne ożywienie. Pojedyncze ataki przeciwko kościołowi mnożą się z dnia na dzień, ponadto zaś czynione są przygotowania do zbiorowej ofenzywy, która podjęta ma być w pierwszych dniach maja (początek świąt wielkanocnych przypada według starego stylu na dzień 5 maja). Tak zwane „związki bezbożników” przygotowują się gorątkowo do specjalnej „kampanii przeciwświątecznej”, która polegać ma na urządzaniu widowisk i rozrywek antyreligijnych w czasie świąt, na propagowaniu normalnej pracy we wszystkich zakładach przemysłowych, biurach, urzędach itp. podczas Wielkiej nocy i zastąpieniu dni świątecznych specjalnymi dniami wypoczynkowymi latem r. b.

Ciekawy obraz obecnej sytuacji na „froncie antyreligijnym” skreślił w tych dniach przewodniczący leningradzkiego okręgowego związku bezbożników, komunista Dułow.

Stwierdził on przede wszystkim, że w chwili obecnej istnieje na terytorium ZSSR około 50.000 cerkwi, około 500 klasztorów, kilka tysięcy domów modlitwy i około 25.000 organizacji sekciarskich. Personel kościelny składa się z 500.000 osób, a sekty liczą około 6 milion. organizowanych członków. W ciągu jednego tylko roku 1927 dochody kościołów w Rosji (głównie z tytułu składanych przez wiernych ofiar) wynosiły 300 milionów rubli.

Dułow zaznaczył dalej, że w miastach rosyjskich wpływy cerkwi wprawdzie stopniowo maleją, ale po wsiach zato systematycznie, choć powoli, rosną. Bardzo charakterystyczne pod tym względem stosunki panują w okręgu leningradzkim. Na podstawie specjalnych doliczeń stwierdzono, że w okręgu tym jest 2.700 kościołów i zaledwie około 600 czytelników komunistycznych. W roku 1927 w okręgu leningradzkim było 2.406 związków religijnych, a w dniu 1 stycznia 1929 roku liczba ich wynosiła już 2.724.

W czasach ostatnich działacze religijni wzmożyli agitację zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży. Dułow podaje, że działaczom luteranckim udało się w ciągu ubiegłego roku nawrócić około 3000 młodych ludzi, którzy dotychczas wobec zagadnień religijnych zajmowali stanowisko wybitnie negatywne. Liczne sekty, działające w ZSSR, korzystają z pomocy materialnej zagranicy. Tak na przykład baptyści otrzymali w roku 1927 z Ameryki około 518.000 dolarów.

Do rozwoju ruchu religijnego w okręgu leningradzkim przyczyniło się — zdaniem Du-

łowa, — w wielkiej mierze wydane w roku 1928 rozporządzenie władz miejscowych, w myśl którego zebrania w prywatnych mieszkaniach, o ile uczestniczy w nich nie więcej, jak 50 osób, odbywać się mogą bez specjalnego zezwolenia ze strony milicji. Agitatorzy religijni po wydaniu tego rozporządzenia wzmożyli znacznie swą działalność, urządzając swe prelekcje w domach prywatnych.

Podczas gdy ilość wierzących wynosi w Rosji kilkadziesiąt milionów osób, a samych tylko aktywnych działaczy religijnych jest w ZSSR ponad pół miliona, liczba organizowanych „bezbożników” nie przekracza 400.000. W okręgu

leningradzkim, — według obliczeń Dułowa, — ilość bezbożników wynosi zaledwie 25.000.

Tegoroczne święta wielkanocne mają być początkiem nowej wielkiej ofenzywy przeciwko religii w Rosji sowieckiej. Obecne przygotowania „bezbożników” do tej ofenzywy mają na celu zmobilizowanie wszystkich sił, które mogą być rzucone na front antyreligijny. Oficjalne czynniki moskiewskie akcją tę usilnie popierają, wydając odpowiednie dyrektywy organom rządowym i partyjnym na prowincji. Mimo to jednak zdaje się, że wielka ofenzywa bezbożników i tym razem nie zdoła poszczycić się pełnym zwycięstwem.

Ceps

List z Ameryki.

Nowojorskie miasto dachów. — Dochody prezydenta

(Korespondencja własna).

New York, w marcu 1929 r.

Lecąc nad bogatą dzielnicą Nowego Yorku, Park Avenue i Riverside, pewien lotnik orzekł, że dachy tego miasta, to bezgraniczny kraj łąk i zieloności. W orzeczeniu tem, odnoszącem się do wiszących ogrodów, trawników, leśniczych sypialni miliardów i milionów amerykańskich znajduje się spora doza przesady. Bo dachy tego olbrzymiego miasta wprawdzie wyzyskane są jako „płaca rezerwowa”, przestrzenie, gdzie czerpią mieszkańcy powietrze i zdrowie, ale też znajdują tysiące innych zastosowań. Tam, gdzie w amerykańskim tempie zużywa się każdą piędź ziemi, gdzie ceny gruntów i placów dochodzą do zawrotnych sum, nic dziwnego, że na płaskich dachach „drapaczy nieba” nowe i ciekawe powstaje życie.

Na 32 piętrowym budynku wznosi się na dachu nowojorska stacja meteorologiczna, zaopatrzona we wszystkie konieczne instrumenty i urządzenia. Poza to na tym samym dachu trzy wielkie reflektory służą ku orientacji wyjeżdżających do portu okrętów.

Na kościele instytutu marynarzy, 16 piętrowa wieża, latarnia morska, poświęcona pamięci ofiar katastrofy „Titanic” z daleka przyświeca nie pewnym swej drogi statkom. Poza nią olbrzymi krzyż o licznych reflektorach rozpościera, jak symbol wiary i nadziei, swe świetne skrzydła nad miastem. Na wielu innych budynkach troska o los okrętów i marynarzy kazała umieścić różnokolorowe sygnaty świetne.

Eldorado dzieci urządzone na dachu, otoczonym żelazną kratą, gdzie sztuczna plaża, przyrządy gimnastyczne, huśtawki i koleiki pozwa-

lają malutkim spędzać czas bez troski. Podobne urządzenia plus leżaki, tory gołowe, place tenisowe mają urzędnicy, zamieszkujący domy telegrafów i telefonów.

Z 35-piętrowej wieży magazynu Woolwortha ma się zawrotny i oszałamiający widok na poruszające się jak miniaturowe kropki w głębi przepaści postacie ludzkie i wozy. Na innych dachach półmilowe spacery, dalej znów podniebne restauracje, kabarety, kina, teatry, dancinigi i obserwatoria astronomiczne. Gdzieś indziej znów kąpiele zwykłe, słoneczne i lecznicze.

George Waszyngton, początkowo nie chciał brać pensji. Widząc jednak, że stwarza przez to niemiły precedens dla swego następcy, zawiadomił kongres, że 25.000 dolarów rocznie uzna za odpowiednie wynagrodzenie. Prezydentowi Grantowi podwyższono te pobory do 50.000 dolarów, za Tafta doszły do 75.000, a niedawno debatowano w Kongresie nad tem, czyby nie było odpowiedni, by listę cywilną podnieść do 100.000 dolarów. Ale dotychczas tej podwyżki nie uchwalono i Herbert Hoover, który jako świetny organizator i inżynier mógłby w Ameryce znaleźć znacznie lepiej płatne zajęcie, dostaje jak i jego poprzednik 6250 dolarów miesięcznie i 25.000 dolarów dodatku rocznego na podróż. To co z tego dodatku pozostanie, wraca z powrotem do skarbcza. Każdego trzydziestego osobny posłaniec skarbowy doręcza głowie państwa czek, który dopiero po podpisaniu prezydent podaje do banku do wypłaty.

Em.

Przed wyborami do izby rzemieślniczej

W związku z ogłoszeniem wyborów do izby rzemieślniczej w Kielcach, które odbędą się dnia 16 czerwca b. r., starostwo poleciło magistratom i urzędowi gminnym sporządzenie spisów wyborców, posiadających karty rzemieślnicze, oraz prowadzących samostanowienie dane rzemiosło, conajmniej od trzech lat, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów t. j. od czasu przed 5 kwietnia 1926 r.

Spisy wyborcze muszą być sporządzone w trzech egzemplarzach i najpóźniej do dnia 25 b. m., a w dniu 26 b. m. muszą wszystkie być

już w posiadaniu p. starosty, jako przewodniczącego komisji wyborczej obwodowej nr. 3.

Oprócz wspomnianych trzech egzemplarzy spisów wyborców, które mają być przesłane do starostwa, powinien każdy magistrat i urząd gminny wykonać dla własnego użytku czwarty egzemplarz w celu wyłożenia go w swoim lokalu od dnia 28 kwietnia b. r. do dnia 17 maja b. r.

Wyłożenie spisów wyborców do przeglądu w miejscu zamieszkania wyborcy ułatwi mu wnoszenie ewentualnych reklamacji, bez potrzeby

dbywania podróży do siedziby obwodowej komisji wyborczej.

Spisy wyborców będą wyłożone w miejscowościach następujących: Będzinie, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, w gminie Grodziec, Zagórze i we wsi Strzemieszyce Wielkie.

Spisy wyborców będą zawierać: nazwisko, imię, zawód, dzień, miesiąc i rok urodzenia, względnie wiek wyborcy, wreszcie datę od której prowadzi samodzielnie przemysł, rzemieślniczy w okręgu izby, a nie—tylko danej gminy lub obwodu.

W związku z powyższymi magistraty i urzędy gminne wezwą wszystkich rzemieślników bez różnicy płci, którzy są obywatelami polskimi, używają w pełni praw cywilnych, posiadają karty rzemieślnicze i prowadzą samodzielnie przemysł, przynajmniej od lat trzech, licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów t. j. przed 5 kwietnia 1926 r. aby natychmiast zgłosili się w magistratach, urzędach gminnych z kartami rzemieślniczymi celem wniesienia ich do listy wyborców.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień
11
Czwartek
Dziś. Leona
Jutro: Wiktora
Wschód słońca 4.50
Zachód 18.25

RADJO.

KATOWICE.

Czwartek 11 — kwietnia.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży mariackiej w Krakowie, oraz kom. lotn. meteorologiczny z Warszawy.

12.10 Odczyt dla młodzieży z Warszawy pt. „U progu przedwiośnia”.

12.55 Koncert dla młodzieży z harmonii warszawskiej.

13.45 Komunikaty polskich związków zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

16.— Koncert płyt gramofonowych.

16.15 Audycja dla dzieci z Krakowa.

16.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych.

17.— Odczyt pt. „Zabobony i przesady na przestrzeni wieków”.

17.25 Szyjka pocztowa.

17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.

18.50 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19.10 Odczyt z cyklu: „Wiosna narciarska”.

19.55 Lekcja praktyczna używania znaków telegraficznych Morse’a.

19.56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie.

20.— Komunikat zw. śl. kół śpiewaczych.

20.05 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.

21.15 Wieczór literacki z Warszawy.

22.00 Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT. z Warszawy.

22.30 Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja”.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha“ »Josziwara« — Jacht rozkoszy.

Kino „Wawel“ »GAŁGANIARZ PARYSKI«.

Kino „Sfinks“ »M A S K A S M I E C H U«.

Teatr w Katowicach

Czwartek, dnia 11 bm.: »Noc w Wenecji« o godz. 7.30.

Sobota, dnia 13 bm.: »Jęj Tan-cerz« o godz. 7.30.

Ogólna.

(o) 8.440 rąk polskich znajduje pracę we Francji. Państwo-wo urzędy pośrednictwa pracy otrzymały z Francji zawiadomienie, że w francuskim przemyśle, górnictwie, hutnictwie i rolnictwie jest wolnych 4240 miejsc dla robotników polskich.

O ile znajdują się robotnicy, którzy zechcą wyemigrować do Francji, będą mogli wyjechać jeszcze w kwietniu na miejsce pracy.

Tragiczna wycieczka po węgiel.

Ugodzony kulą w serce padł martwy.

Wczoraj o godz. 2 po południu, na boczny kolejowej tow. hr. Renard na Konstantynowie, został zabity wystrzałem rewolwerowym, przez stróża placowego Jana Zielonkę, niejaki Karbowicz, lat 22, bez stałego zamieszkania.

Karbowicz, był znany policji — jako złodziej który dokonywał kradzieży węgla z wagonów i furmanek.

Wczoraj, kiedy Karbowicz kradł węgiel z wagonu wraz ze swoimi kolegami po fachu, został przez stróża placowego zabity.

za placowego zabity.

Trafiony kulą w okolice serca, po kilkunastu minutach życie zakończył.

Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Stróż Zielonka, zeznał, że na kilkakrotne ostrzeżenie Karbowicza i jego towarzyszy, aby nie kradli węgla, w odpowiedzi został zasypany gradem kamieni.

W obronie więc własnego życia zmuszony był użyć broni.

Krwawa zabawa w Strzemieszycach.

Morderczy cios bagnetem w głowę.

Zbrodnia, jaka miała miejsce 1 stycznia b. r. w Strzemieszycach, była przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w dniu wczorajszym.

Zegnął rok strzemieszyczanie urządzili huczną zabawę sylwestrową w sali kina »Illusion«.

Tańczono do utraty tchu i zabawa wrzała w całej pełni, a nikt nie przypuszczał, że za chwilę rozegra się krwawa tragedia między dwoma rywalami, 21-letnim robotnikiem kopalnianym Stanisławem Wysockim i 20-letnim Edwardem Magierą, mieszkańcami Strzemieszyc.

Po północy, kiedy pary wirowały w zawrotnym tańcu polki »odbiłanek«, zbliżył się Magiera do Wysockiego, tańczącego z swą bogdaną, Marianną Suchoszek ze Strzemieszyc Małych i klasnąwszy w

dłonie, poprosił o odstąpienie mu tancerki.

Wysocki przestał tańczyć, tancerki jednakowoż nie oddał. Nastąpiła wymiana słów, poczem przeciwnicy rozeszli się.

Kiedy po chwili spotkali się w bufecie, Wysocki, na widok znienawidzonego rywala, błyskawicznym ruchem wyrwał bagniet obok stołecemu szeregowcowi 19 p. p. Adamowi Wietesze i zanim zorientowano się, uderzył z całej siły Magierę w głowę.

Magiera padł nieprzytomny na ziemię, zabójca zaś, rzuciwszy skrwawiony bagniet na ziemię, zbiegł.

Przewieziony do szpitala na Niemcach, Magiera na drugi dzień zmarł, skutkiem uszkodzenia mózgu.

Zabójca przyznał się do winy.

Sąd skazał go na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw

Przedsiębiorstwo Budowlane JERZY SASKI i EDWARD TYGAN KIELCE UL. DUŻA—HOTEL EUROPEJSKI

WYKONYWA:

projekty, kosztorysy, obliczenia statyczne konstrukcji żel-betonowych

PRZYJMUJE:

Przedsiębiorstwo wszelkie — roboty budowlane. —

Z Kielc.

Ze stowarzyszenia urzędników państwowych w Kielcach.

S.U.P. w Kielcach wchodzi w nową fazę swego rozwoju, od tej pory gdy prezesem zarządu został p. Marjan Kubski, naczelnik wydziału izby kontroli państwa.

Swego czasu S.U.P. w Kielcach było bardzo poważną organizacją, liczył bowiem przeszło 500 członków.

Nowy zarząd bardzo energicznie bierze się do pracy. Przed świętami wśród rzesz urzędniczych panowało wielkie niezadowolenie z powodu późnej wypłaty pensji. Zarząd S.U.P. wystąpił się o pożyczkę 10.000 zł. z kasy komunalnej i z banków, chcąc przyjąć z pomocą swym członkom. Wielu z członków otrzymało pożyczki po 75 i po 100 zł. na spłaty czteromiesięczne.

Poza tem utworzono komisję gospodarczą i komisję oświatowo-rozrywkową. Plerwsza z nich ma zadanie zaopatrzyć członków stowarzyszenia w węgiel i ciepłą odzież na zimę na dogodnych warunkach. Zarząd myśli także o utworzeniu kasy pogrzebowej. Jak widać S.U.P. w Kielcach nie próżnuje. W interesie więc urzędników leży należenie do tej organizacji.

(k) Z działalności towarzystwa przeciwalkoholowego. Praca towarzystwa przeciwalkoholowego, daje dodatnie wyniki nie tylko w Kielcach, lecz i w powiecie kieleckim, przy wydatnym poparciu starosty p. Boryssowicza.

Dowodem tego jest uchwała rady gminy Biellny pow. kieleckiego, której treść podajemy:

Na wniosek członka rady gminnej p. Ignacego Michty, rada gminy na zważywszy, że istniejąca w Biellnach karczma znajduje się w bliskości kościoła, urzędu gminnego i szkół, co sprzeciwia się obowiązującym przepisom, że istnienie jej rujnuje gospodarczo i moralnie miejscową i okoliczną ludność i sieje zgorzelenie i demoralizację wśród dzieci i młodzieży, jednogłośnie postanowiła wystąpić do władz o zniesienie karczmy w Biellnach.

Jeżeli praca towarzystwa będzie nadal postępować w dotychczasowym tempie, to należy się spodziewać, że i wiele innych gmin w województwie kieleckim pójdzie za przykładem gminy Biellny.

Z Sosnowca.

(s) Z zarządu towarzystwa popierania szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu Dąbrowskiem. Zarząd zakończył już prace przygotowawcze związane z rozpoczęciem działalności głównie w kierunku uruchomienia w najbliższym czasie Instytutu kursów zawodowych. Termin rozpoczęcia kursów uzależniony jest od otrzymania subsydium i ściągnięcia składek zaległych od członków.

Zarząd wystąpił w sprawie zapomóg do pana ministra pracy i opieki społecznej, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego, do przewodniczących wydziałów powiatowych sejmików będzinskiego, zawierckiego i olkuskiego,

go, oraz do prezydentów miast Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Olkusa i Czeladzi.

Również zarząd zwrócił się do członków towarzystwa, którzy zalegają ze składkami o uregulowanie.

Jak się ostatnio dowiadujemy min. wyzn. rel. i ośw. publicznego przyznało już towarzystwu zapomogę w wysokości 10.000 zł. na prowadzenie kursów zawodowych.

(s) Sfałszowanie weksli. Przedstawiciel firmy Ge te-we w Katowicach Rudolf Fiszer, Dekiarta nr. 4, zameldował o sfałszowaniu podpisów na dwóch wekslach na sumę 500 złotych. O sfałszowanie tych podpisów jest podejrzany Salomon Lubliński, Piłsudskiego nr. 46, który został przesłany do sądziego śledczego.

(s) Kradzież. Stefan Swieca 1-go maja nr. 14 zameldował w komisariacie o przywłaszczeniu dwóch kół od powozu, wartości 300 zł. przez Kosłora, zam. przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu.

Z Będzina.

7-letnia dziewczynka pod kołami samochodu.

W ubiegły wtorek o godz. 6.30 wiecz. przy ulicy Kołtataja w Będzinie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przejechania samochodem 7-letniej Szajndll-Lajl Zezak, zamieszkałej przy rodzicach ulica Kołtataja 7.

Dziewczynka uległa wypadkowi w chwili przechodzenia z jednej strony ulicy na drugą. Nieszczęśliwa w mgnieniu oka dostała się pod koła samochodu, doznając złamania prawej nogi i ogólnego potłuczenia ciała.

Łatę przewieziono do szpitala powszechnego w Będzinie, gdzie po udzieleniu jej pomocy lekarskiej czuje się dobrze, tak, że stan jej zdrowia nie budzi żadnych obaw.

Na kierowcę samochodu Bernarda Oazda z Katowic spisano protokół.

(b) Urzędnik magistracki przed sądem. Mieszkaniec Będzina Mieczysław Korzyński, jako urzędnik magistratu miasta Będzina, mając powierzoną funkcję wypłat zasiłków z funduszu bezrobocia, dopuszczał się nadużyć w ten sposób, że na zwrócone mu książeczki zasiłkowe robotników z powodu przyjęcia ich do pracy, pobierał zasiłki w dalszym ciągu, fałszując podpisy robotników na talonach. Jak każde tak i to oszustwo wyszło na jaw i Korzyński został zdemaskowany. Ogółem zdefraudował on w ten sposób kilkaset zł.

Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia.

(b) Kradzież zakwestionowanych towarów. Onegdaj wieczorem do magazynu Jakóba Gutimana Kołtataja 35, zakradli się złodzieje skąd wynieśli większą ilość żelaza i wyrobów żelaznych, ogólnej wartości 2000 złotych.

Skradziony towar był przez urząd celny zakwestionowany ponieważ był zagraniczny.

Policja śledcza w Będzinie wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Z Czeladzi.

(c) Wyjazd burmistrza. Wczoraj burmistrz Rudzki wyjechał do Kielc, celem poczynienia starań w województwie o uzyskanie większej długoterminowej pożyczki.

(c) Zebranie komisji opieki społecznej odbędzie się w sobotę tj. 13 bm. o godz. 6 popołudniu w sali magistratu pokój nr. 1.

(c) Nie wolno wyzyskiwać przy wywłaszczaniu ziemi. Dziś w gmachu starostwa będzinskiego komisja szacunkowa ustali cenę za

pręt gruntów wywłaszczonych przez kop „Czeladź” na cele podszadzi.

Przed paru miesiącami komisja rzeczoznawców pod przewodnictwem przedstawiciela starostwa p. Smietanki zbadała grunta mieszkańców Czeladzi, wywłaszczone przez kop. „Czeladź” i określiła cenę 80 złotych za pręt, zaś komisja powołana przez kop. określiła cenę tych samych gruntów na 14 zł. Należy się spodziewać, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji sprawiedliwości stanie się zadość i wywłaszczeni o trzymają za grunta zapłatę według ceny ustalonej przez komisję rzeczoznawców fi. po 80 zł. za pręt.

(c) Uwaga cyklistów. W niedzielę t. j. 14 bm. o godz. 3 po południu w sali magistratu odbędzie się zebranie wszystkich członków miejscowego klubu cyklistów. Ze względu na ważne sprawy zarząd klubu prosi członków o liczne przybycie.

(c) Młodociany złodziej. Władysław Zak, Gawronce 13, zameldował policji, że syn jego Stefan lat 11, skradł mu 40 zł. i zbiegł z domu w niewiadomym kierunku. Biedny ojciec ze łzami w oczach oznajmił policji, że ów synulek już kilka razy kradł mu pieniądze.

Z Dąbrowy.

(d) Posiedzenie zarządu miasta. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którym rozpatrywano szereg podań o zmniejszenie podatku oraz kilka spraw związanych z wewnętrzną gospodarką miejską.

(d) Pierwsze czytanie budżetu na komisji. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji budżetowo skarbowej, na którym odbyło się pierwsze czytanie uchwalonego przez zarząd miasta preliminarza budżetowego na rok 1929/30.

(d) Zebranie pierwszej harcerskiej drużyny zagłębiowskiej. Dziś o godz. 7 i pół wieczorem, w sali „Ogniska” w Dąbrowie, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków pierwszej zagłębiowskiej drużyny harcerskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie skarbnika komisji rewizyjnej; 3) wybór nowego zarządu; 4) wolne wnioski.

(d) Zebranie organizacyjne obchodu uroczystości 3 Maja. Dziś o godz. 8 wieczorem, w sali

Student medycyny hersztem bandy!

Planował trzy napady w ciągu jednej nocy przy pomocy umówionych opryszków.

Zamieszkały przy rodzinie w Wiskitkach, w pow. błońskim Józef Bujnowicz, słuchacz IV roku medycyny, zapragnął stać się naraz wielkim bogaczem, próbował rozmaitych sztuczek jak gry w loterię, w karty i inne hazardowe gry lecz te nie przyniosły mu upragnionego szczęścia.

Niezrażony dotychczasowem niepowodzeniem, zapoznał się z dwoma osobnikami z pod ciemnej gwiazdy i na jednym z ostatnich spotkań uplanował

popętnić w ciągu jednej nocy aż trzy napady rabunkowe i ze zdobytym majątkiem wywędrować w szeroki świat.

Umówił się mianowicie z nimi, że napadną wpierw na mieszkanie p. Brodeckiego zam. w Zyrardowie ul. Kolejowa, willa Wanda.

(Brodecki niedawno powrócił z Ameryki i przechowuje pieniądze w domu) w ten sposób, że do mieszkania wejdzie wplur Bujnowicz, jako ich dobry znajomy i w momencie, który uważać będzie za stosowny, podejście do okna i zapalać będzie zapalką papierosa; na ten znak mają dwaj inni złodzieje wpaść do mieszkania, i aby nie alarmować innych mieszkańców domu, nie używać rewolweru tylko brzytwy, które im przed wejściem do mieszkania Brodeckich organizator wyprawy wręczył, i pozaryżować nim upatrzone ofiary, sam zaś Bujnowicz miał ze znanego mu schowku zabrać pieniądze.

Taki sam los, tej samej nocy miał spaść następnie jednemu z bogatszych kupców i właściciela kina p. Myszkowskiego jakoteż proboszcza z Wiskitek.

Policja powiatu błońskiego od dłuższego czasu zauważyła Bujnowicza, krążącego w towarzystwie dwóch podejrzanych osobników po Zyrardowie i okolicy i roztoczyła nad nimi baczną opiekę.

Wczoraj wieczór planowany był napad. Bujnowicz udał się do miesz-

»Resursy« odbędzie się organizacyjne zebranie celem utworzenia komitetu obchodu uroczystości 3 Maja

(d) Za opór władzy. Do skle-

kania Brodeckich, gdzie jak się poprzednio upewnił, znajduje się samotna Brodecka, osoba w starszym już wieku, i po pewnym czasie stanął w oknie i zapalając papierosa, dał umówiony znak swym kompanom. Czekał w pobliżu.

wywiadowcy przeszkadzili bandytom w napadzie, pochwycili ich i oddawszy w ręce policji, sami wbiegli do mieszkania.

Stało się to tak błyskawicznie, że Bujnowicz, przypuszczając, iż są to jego wspólnicy, rozpoczął atak dusząc Brodecką za gardło. W ten sposób chciał ją obezwładnić, by dostać się do kasetki, gdzie znajdowała się znaczna suma pieniędzy.

Aresztowani bandyci zostali sprowadzeni do komisariatu policji w Zyrardowie i tam poddani badaniu przyznali się do zamierzonego napadu, stwierdzając, że inicjatorem nieudanej wyprawy bandyckiej był właśnie Bujnowicz.

On to porozdzielał rolę, jak i co kto miał robić, dał dokładny opis mieszkania oraz wręczył im brzytwy, które im mieli pozbawić życia ofiary. Po obrabowaniu Brodeckich mieli kolejno napaść na p. Myszkowskiego w chwili, gdy po ostatnim przedstawieniu kinoteatru wraca z kasą do domu, a następnie udać się do pobliskich Wiskitek i tam nad ranem obrabować plebanję.

W razie powodzenia tych trzech bandyckich napadów w spółnicy mieli chwilowo osiedlić się w umówionej miejscowości a następnie wyjechać zagranicę.

Bujnowicz pochodzi ze znanej i zamożnej obywatelskiej rodziny. Powszechnie zatem budzi zdziwienie co skłoniło go do zainicjowania tak strasznego czynu, którego ofiarą miały paść trzy zaprzyjaźnione z jego rodziną domy.

Bujnowicza oraz dwóch opryszków, którzy z nim współdziałali, przekazano władzom sądowym.

pu Rozli Michałowiczowej (Szopena 42) zgłosił się onegdaj policjant, celem sprawdzenia patentu handlowego. Michałowiczowa stanowczo

sprzeciwiała się pokazaniu świadectwa handlowego. Na Michałowiczową policja spisała doniesienie

(d) Za handel w godzinach zakazanych został pociągnięty do odpowiedzialności Mendel Blumensztok (Szopena 34.)

Z Zawiercia.

(z) Z działalności B. B. W. R. W Łazach odbyło się zebranie przy udziale kilkudziesięciu osób, na którym zebrani wynieśli rezolucję, domagającą się zmiany konstytucji według projektu B. B., oraz utworzyli komitet organizacyjny, który zajmie się pracami na szerszą skalę w gminie.

— Podobne zebrania odbyły się przy bardzo licznej frekwencji osób w Starym Myszkowie, Nowym Myszkowie i Pohulance, na których zapadły identyczne rezolucje, świadczące o zdrowym odruchu społeczeństwa, które chce pracy państwotwórczej, a nie ustawicznego sejmikowania.

(z) Na fundusz dla marszałka Piłsudskiego. Onegdaj odbyło się w domu ludowym przedstawienie, urządzone staraniem federacji związku obrońców Ojczyzny pod protektorem p. starosty Kowalskiego, na którym znekumita artystka p. Balcerkiewiczówna w pogodnej szuace Forzano »Dar Poranku« czarowała liczną zgromadzoną publiczność maestrią swojej gry scenicznej. Czysty dochód przeznaczony został na fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego.

(z) Dwie miary... dwie kultury. Od wczoraj krąży po mieście zabawna i autentyczna historyjka, nie przynosząca bszajmniej chwały głównym jej autorom. Oto na przedstawieniu, urządzone przez federację związku obrońców Ojczyzny z udziałem p. M. Balcerkiewiczówny, które pod względem artystycznym odniosło pełny sukces i zgromadziło inteligencję miasta, brak było tylko przedstawicieli zarządu miasta.

Panowie ci bowiem grzeczniej udali się do... cyrku gdzie podziwiali produkcje Ben Aiego.

Ano, dwie miary i dwie kultury

(z) Do Kanossy. Donosiliśmy przed kilku dniami, że radny Kiuszczyński (Ch. D.) za niedozwolone manipulację rewolwerem i nielegalne posiadanie broni został skazany na zapłatę 100 zł. grzywny. Jak się dowiadujemy radny Kluszczyński zwrócił się obecnie do sta-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

22.

W rzeczywistości, sama prowadziła dział ekonomiczny majątku, do niej odnoszono się w ważniejszych wypadkach, jej składano raporty i gotowiznę, ona też regulowała wydatki.

Widziano ją niejednokrotnie jadącą konno w pole, gdy pułkownik przez ten czas grał sobie najspokojniej w winta z łaskawymi sąsiadami.

Jako córka arystokratycznej rodziny, miała smak z natury wyrobiony, a gust wybredny, przytem umiała być uszczypliwą. Ze zaś wy magała — wedle ogólnej opinii — za wiele od kandydata na męża.. nie więc dziwnego, że młodzież sąsiedzka, zwłaszcza niedoważona bała się jej, jak ognia, i żaden w roli konkurenta stawiać nie chciał.

Stąd wypływało przypuszczenie, iż panna będzie „rutkę siałą”. Lecz ona wcale się tem nie kłopotowała, w niczem nie zmieniając systemu swego postępowania.

Uspokojona złośliwie więcej niż zwykle wyczekiwała swych gości, naprzód już ostrząc ząbki na szklaną akademickiego wykształcenia

braciszka, oraz owego mniemanego kuzynka. Ze zaś mimo piękności posiadała przyzwyczajoną doż kokieterji, Władysław Takota ani się spodziewał, jak silna bateria była wymierzona przeciw jego spokojowi.

Pobiegła do służby z poleceniem przygotowania pokoi na piętrze dla pomieszczenia młodzieży.

IV.

Jeśli panna Ewelina była ciekawą poznać swego przypuszczalnego kuzynka, — to nie mniej zapewne zaciekawionym był sam pułkownik, który nie mógł zrozumieć, a y kto ośmielił się nosić nazwisko rodziny, pochodzącej w linii prostej od królów Dalmackich.

Był nawet prawie pewny, że był to zwykły koncept Alfreda, aby zmystyfikować rodzinę..

Stary wiarus ex-wachmistrz huzarów, poufny sługa pułkownika i przywiązany doń całą siłą, Mikosz, miał polecenie, by po przyjeździe panicy i ulokowaniu go zdał sprawę pułkownikowi, jak wygląda przybyć mający z paniczem młodzieniec, a głównie czy jest podobny z lica do rodziny Takotów, wśród której stary wiarus pozostawał lat czterdzieści.

Rzeczywiście trzeba być pułkownikiem zmanierowanym w kwaterach życiowych, aby podobne po-

lecenie dawać swemu podkomendnemu, który z wyznaczonej mu roli w żaden sposób wywiązać się nie mógł jak należy.

Ze swej strony panna Ewelina wydelegowała zaufaną od lat dzieściu pokojówkę, aby ta starała się zobaczyć zapowiadzanego gościa i objaśnić o powierzonych jego przysługach.

W kilkanaście minut po przyjeździe młodzieńców do Wilczych Dołów, z dwóch stron pałacu płynęły sprawozdania

Mikosz pierwszy stanął przed pułkownikiem i recytował:

— Panicz niczego... wzrost dobry... postawa na kawalerzystę... piersi wydatne... głos na dowódcę szwadronu...

— Dobrze, dobrze, a czy podobny do nas?

Wiarus poskrobał czuprynę.

— Zdaje się, wielmożny panie pułkowniku, najpewniej podobny... ot... do siebie...

— Lewo w tył i za drzwi marsz! Jesteś osioł w żołnierskiej kurtce...

— Według rozkazu pana pułkownika.

I uśmiechając się pod wąsem, z palcami na szwach pantalonu, wyszedł, tyłem cofając się do sieni.

Lepiej już spisała się Dorka, zaufana panny Eweliny...

Ukazała się z za portjery, jakby

w tajemnicy; z palcem na różowych ustach, po cichu szła do samej koryzki, na której z książką francuską w ręku leżała ukochana jej panienska...

— I cóż, widziałas go?...

Dziewczyna skinęła głową, a siadając na podnóżku obok stojącym, rzekła tajemniczo:

— Sliczny, jak marzenie!.. Oczy niebieskie, włos ciemny... usta, jak u panienci... różowe. Widać na nim znużenie czy obawę... blade nieco, ale my jego ośmielimy i podreperujemy...

Tu zaśmiała się wesoło.

Ton mowy i zachowanie się Dorki świadczyły, iż posiada bardzo wielkie względy u panny Eweliny.

Ostatnia uśmiechnęła się do swych myśli i, grożąc palcem dziewczynie, — zawołała z powagą:

— Tylko żadnych flirtów... bo... już ty mnie znasz!.. Jeśli będzie potrzeba, sama oddam ci go na pastwę... rozumiesz?

c. d. n.

rośta z ciekawą propozycją, że gotów jest wpłacić 20 zł. na... fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego, którego dotychczas tak zaciekle zwalczał, aby jeny kosztom owej demonstracyjnej... uległości i lojalności wykpić się od zapłacenia nałożonej na niego kary administracyjnej.

Nieszczerólnych rycerzy ma blok endecko chadecki w radzie miejskiej.

(z) **Skazanie kłusowników.** Starostwo ukarało w drodze administracyjnej za kłusownictwo i zakładanie sidła następujące osoby: Franciszka Zaka z Cynkowa, gm. Rudnik na 100 zł. kary, Franciszka Sitka z Pustkowie, gm. Koziegłowy na 100 zł. i konfiskatę nielegalnie posiadanej broni, Walentego Proszowskiego, również z Pustkowie na 100 zł. i Ludwika Łatuska z Góry Włodowskiej na 100 zł.

(z) **Usiłowanie samobójstwa.** Władysław Buszko (Szkoła 85) w stanie pijanym usiłował popełnić samobójstwo, zadając sobie ranę nożem w okolicę serca. Rannego odwieziono do ambulatorjum.

(z) **Fałszywe monety.** Policja zakwestjonowała dwie fałszywe 5 złotych u Herszlika Szwarbauma (11 listopada 9) i jednozłotową monetę u Antaniego Baryły (Wiażdowa 7).

(z) **Kradzieże.** Stanisławowi Zymko, (Staro-szkola 19), skradziono z br bramy rower, wartości 120 zł.

O kradzież kur zatrzymani zostali Leon Paszkiewicz w i Jan Butterbrot oraz paserka Agnieszka Frós.

Ofiary.

Na fundusz dyspozycyjny dla marszałka Piłsudskiego:

Drukarnia »Edmund Mirek« w Zawierciu — 20 zł.

Dzierżawcy rzeźni miejskiej, bracia Zelinger — 25 zł.

Pracownicy i dyrekcja fabryki »Ernest Erbe« w Zawierciu: zł. 25 dyr. Gustaw Szenkler, 10 zł. inż. W. Wilczek, po 3 zł. pp.: Ernest Haman i Bolesław Peter, 2,50 zł. Władysław Wóciak, po 2 zł. pp.: Józef Kukułka i Bartłomiej Kubik, po 1,50 zł. pp.: August Münch, Stefan Musienko, Bolesław Wnuk, Michał Szmelcer i Jakób Piekarczyk, po 1 zł. pp.: Samuel Mietz, Mateusz Zająć, Józef Woś, Marja Goetliówna, Władysław Luer, Antoni Drac, Jan Sperka, Wacław Szczygieł, Feliks Tenior, Stanisław Zórawski, Sabina Wnukówna, Piotr Pardela, Małkietka Kazimierz, Mutt Karol i Marja Mogge.

Głosy czytelników

Szanowny Panie Redaktorze!

Zdaje się w r. ub. został ogłoszony regionalny konkurs literacki Zagłębia Dąbrowskiego na nowelę o treści regionalnej.

Mimo, że już dość dużo czasu ubiegło od szumnego ogłoszenia konkursu, brak jakichś rezultatów z tegoż. Jeżeli na wybranie noweli, obrady muszą trwać aż tak długo (prawie rok!), to jak długo trwać będą, gdy Zagłębie nasze zechce ogłosić konkurs na powieść regionalną, lub dramat?...

Czyby Szanowny Pan Redaktor nie zechciał zainteresować się tą sprawą i powiadomić o rezultatach na łamach swego poczytnego pisma „Ciekawych“.

Hej, panowie, przyprawcie mi drugą nogę!

Niebezpieczny kaleka zdemolował w szpitalu poczekalnię.

Do poczekalni szpitala św. Ducha w Warszawie zawiął wczoraj w południe jednonogi kaleka o kulach.

— Czy to prawda — zagađnął sekretarkę — że tu

umieją przyprawiać

brakujące części ciała?

— Pan chyba żartuje. Tego nikt nie potrafi.

— A jednak byli tacy, którym przyprawiono.

— Zdaje się panu. Pewnie ktoś panu opowiedział na Prima Aprilis.

Osobliwy gość nie chciał jednak ustąpić. Poprosił o

rozmowę z lekarzem.

Sekretarka porozumiała się z drem Ludomirem Nowackim (ulica Zórawia 13), który przyszedł i stanowczo oświadczył, że żaden chirurg nie podejmie się takiej operacji.

— A gdyby nawet było możliwe — wtrącił jeden z sanitariuszy — to skąd my panu weźmiemy

drugą nogę?

Mimo tak przekonywujących argumentów, gość nie dał się przekonać. Po ożywionej dyskusji na temat transplantacji kończyn, wpadł w furję, wyciągnął kulę z pod pachy i, wywijając nią młynka, zaatakował

personel szpitalny.

W ciągu paru sekund zdążył potłuc szyby, zgruchotał zegar ścienny i lustro, poprzewracał meble.

Pięciu sanitariuszy walczyło ze zmiennym szczęściem. Chwilami zdawało się, że kaleka leży na obu łopatkach, to znów raptem wypływał, by wskoczyć na skłębione ciała przeciwników.

Do walki wmieszał się

wezwany policjant.

p. Jan Borkowski. Następnie jeszcze dwaj posterunkowi. Turjata powalono. Pojechał taksówką do komisariatu.

Jest to 34-letni Jan Pustała (ul. Dzika 62). Nogę postradał przed paroma laty, podczas pijackiej awantury nad Wisłą.

Szturm zgrai pijaków do prywatnego mieszkania.

Obleźony obywatel odpowiada strzałami na grad kamieni.

Dziki sceny rozgrywały się wczoraj o godzinie 2 po południu na podwórzu domu nr. 12 przy ulicy Emilii Plater w Warszawie.

Wielkie to domostwo zamieszkałe jest przez

licznych awanturników, pijaków, trafiają się też złodzieje. Porządni lokatorowie musieli »wkupić się« dla świętego spokoju.

Do parterowego lokalu p. Anny Gocławskiej sprowadził się niedawno sublokator p. Hugo Hetner, przedsiębiorca taksówkowy. Nawet mu na myśl nie przyszło, że sąsiedzi będą odeń żądali »wkupnego«. Gdy mu o tem napomknęto, wzruszył ramionami.

Wczoraj po południu nowego lokatora odwiedziła grupa pijanych sąsiadów. Zapytali,

czy dostaną na wódkę.

Odpowiedział odmownie.

Po upływie dwu godzin w sieni zabrzmiwały wściekle wrzaski Łobuzi zaczęli dobijać się do drzwi. Pan Hetner zabarykadował wejście stołem i otomaną. Napastnicy wbiegli, na podwórze, potłukli szyby i wyrwali okna wraz z futryną.

Należało działać. Automobilista groził im rewolwerem. Wtedy

zbombardowali mu pokój

kamieniami, wykopanymi z bruku. Kilka szluk wpadło przez okno niszcząc umeblowanie.

W obronie własnej p. Hetner strzelał kilkakrotnie z browninga. Jednego z pijaków ranił w szyję. Pogotowie przewiozło go do szpitala Dzieciątka Jezus. Jest to

lokator tegoż domu,

niedawno wypuszczony z więzienia, Stefan Grens.

Bandę rozpędziła policja.

Wyjaśnienie prawne.

Jak się odbywa licytacja ruchomości?

Pierwszymi etapami egzekucji na majątku ruchomym dłużnika jest zajęcie ruchomości, oszacowanie ich, oddanie pod dozór i wreszcie obwieszczenia o sprzedaży. Wszystkich tych czynności dokonywa komornik na mocy tytułu wykonawczego wydanego przez sąd. Po przeprowadzeniu powyższych czynności komornik przystępuje do sprzedaży z licytacji wyznaczając termin sprzedaży w okresie od siedmiu dni do 6 tygodni, licząc od dnia zakończenia opisu majątku.

W dniu wyznaczonym do sprzedaży z licytacji wolno wszystkim osobom, które sobie tego życzą oglądać przedmioty ulegające sprzedaży. Sprzedaż winna się rozpocząć o 10 rano i nie może trwać dłużej niż do godz. 6 popołudniu. Jeżeli o godzinie 10 nie przybędzie nikt z licytantów, lub przybędzie tylko jedna osoba, komornik winien oczekiwać przybycia nabywców do godz. 2 popołudniu.

Egzekwujący może brać udział w licytacji na zasadach ogólnych. Udziału w licytacji nie mogą brać dłużnik, jego opiekun i przedstawiciele policji asystujący przy sprzedaży. Komornik, rozpoczynając licytację, wygłasza cenę przedmiotu i zapytuje: »Kto da więcej?«. Kupujący wpłaca przy licytacji conajmniej jedną piątą część zaofiarowanej przez niego najwyższej ceny. Resztę obowiązany jest zapłacić do godziny 12 dnia następnego. Sprzedane przez licytację przedmioty w każdym razie pozostają własnością nabywcy. K. Kl.

Humorystyka.

W hotelu.

— Czy szanowny pan życzy pokój z kąpielą?

— Nie, zwyczajny, przyjechałem nie dłużej jak na kilka tygodni.

W szkole.

— Co jest naidonocniejszym wynalazkiem z dziedziny pary?

— Parówki z kapustą.

W sklepie z radjosprzętem.

— Chciałbym kupić aparat radiowy ale na zupełnie krótkie fale, bo mam bardzo szczupłe mieszkanie.

Nie pozna się.

Wojtek Gomuła do odjeżdżającego z jego domu lekarza:

— Obejrzał pan konsyljarz babę, to niechże wielmożny pan i moją krowę obejrzy, bo jakoś ci niewyraźnie tcha i oźór ma wywalony!

— Ależ zostawcie mnie, moi kochani, przecież ja nie jestem weterynarz.

— A bogać się tam krówsko na tem pozna, przecie to głupie bydle i tyła.

Baczność! Członkowie Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych Oddział w Sosnowcu.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia 1929 roku o godzinie 10-iej rano w sali Miejskiej odbędzie się Walne Zebranie za rok sprawozdawczy 1928-maj z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu, a) ogólne tow. Radek, b) sekretariatu tow. Koch i Dębski, c) kasowe Berger i Kurek, d) komisji rewizyjnej tow. Piszczek i Ufel, 5) Sprawa zaopatrzenia b. skazańców, 6) Wybór nowego Zarządu, 7) Komisji Rewizyjnej, 8) Sądu Koleżeńskiego, 9) Wolne wnioski, 10) Uchwalenie budżetu na r. 1929.

Wstęp na zebranie za legitymacjami. Ci zaś członkowie, którzy dotąd nie posiadają jeszcze legitymacji winni takowe wykupić do 14-go kwietnia br.

W razie nieprzybycia statutowo przewidzianej ilości członków Zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 11-tej rano tegoż dnia i będzie się uważać za prawomocne.

Sekretarz:
(—) E. KOCH

Przewodniczący:
(—) RADEK

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła	Od 9 kwietnia 1929 roku i dni następne
	GAŁGANIARZ PARYSKI
	(Zbrodnia nad Sekwaną)
	W roli głównej Kolin i Helena Darly
Nad program: „CZARODZIEJSKA KULA“.	

Kino „Stinks“	Od poniedziałku 8-go do 14-go kwietnia 1929 roku.
	Maska Śmiechu
	(Śmieć się pajacu).
	Dramat w 10-ciu aktach. —:—:—: W roli głównej LON CHANEY.
Nad program: Wesoła komedia w 2-ch aktach.	
ANONS! Od 15-go kwietnia 1929 roku ANONS!	
„W wirze Paryża“	
Erotyczny dramat W roli głównej Lil Dagover	

Kino-Teatr „Uciecha“ Bąbrowa Górna, 3-go Maja nr. 14.	Dziś ostatni dzień!!!
	„Josziwara“ -- Jacht rozkoszy
	Akcja niesamowitych scen na luksusowym jachcie.
	ANONS: Od piątku 12 kwietnia 1929 r. ANONS:
Ostatnie wydarzenia w carskiej Rosji i pierwsze panowanie bolszewizmu w filmie	
W bohaterskiej roli	
„BURZA“	
JOHN BARYMORE.	

Prenumerujcie
„Expres Zagłębia“

Zycie gospodarcze.

GIELDA.

Warszawa, 10.4.

Nowy Jork 8.90
Londyn 45,28 1/2
Paryż 54.85
Wiedeń 125.26
Praga 26.58 1/2
Włochy 46.66
Belgia 125.84
Szwajcaria 171.66
Holandia 558.00
Dol. War. pr. obr. 8.74
6% Poz. Dolarowa 93,25—92,25
5% Poz. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poz. Inwestycyjna zł. 105.50—105,75—105,50
4 1/2% Ziemiak. Kredyt. 49.00—48,50
Tendencja: bez zmiany

AKCJE.

Warszawa, 10.4.

Bank Dyskontowy 127.00
Bank Polski 165,00—165,50
Bank społ. zarobk. 85.00
Spłess 255.—
El. Dąbrowa 105.—
Węgiel 79.00
Lilpop 54,25
Starachowice 39.—
Zieleniewski 125.00—125,50
Tendencja: utrzymana

GIELDA ZBOZOWA.

Poznań, 10.4.

Zyto 52,75—53,25
Pszonica 46,75—47,75
Owies 52.00—53.00
Mąka żytnia 70% 48.00
Mąka pszenna 65% 65.00—69.—
Reszta notowań bez zmiany
Uspokojenie słabsze

18-ta Loteria Państwowa.

Klasa 5 — 27-ty dzień.

Zł. 3.000 na n-ry: 8451 100007
151543.

Zł. 2.000 na n-ry: 25289 145613.

Zł. 1.000 na n-ry: 2917 15792
22887 53192 71649 102045 129657.

Zł. 600 na n-ry: 238 7328 18929
28809 29091 36641 48775 53483
57607 73446 79707 80339 81322
83644 87220 102241 115091 124265
131160 140965 144811 161374 171113

Zł. 500 na n-ry: 1356 2640 2796
2821 3215 4347 4534 6993 7781 8412
9114 9211 10896 12880 13042
13383 13881 13916 14220 15574
16980 17031 17316 17734 20570
22167 22466 22646 22856 23202
23919 24703 25447 25568 25979
27397 28012 28239 28245 30028
30567 31853 32055 32431 33825
35714 35928 36301 37514 44296
45903 47176 49848 50816 51181
52865 54324 58330 63385 68699
69000 69235 71194 72139 73031
73478 73726 75625 75807 77655
80457 80788 81971 819 7 83186
83682 83912 84039 85017 85389
86254 86591 87749 89084 89494
90075 90144 90159 92354 93696
94345 95304 96204 96341 96643
98313 99636 100577 101881 102329
103005 104950 105401 105771 108751
109532 110086 111315 112385 113810
114920 117172 117203 118690 119460
120684 121391 121992 123745 128505
129540 131306 132019 132254 134032
134326 135365 135793 136344 137477
137718 140173 141826 143081 143628
147836 151968 152893 153028 154905
155210 157131 157506 158082 159357
161433 161774 161895 162225 161945
163437 167178 169315 169856 170971
172711 173056.

Z powyższych numerów, niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JOZEFA HLAWSKIEGO

w Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział
w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14
po zł. 500 na n-ry: 3215 161945
167178

oraz 49 stawek, których wykaz każdorazowo można przejrzeć bezpłatnie. Tamże zamienia się wygrane stawki, na nowe szczęśliwe losy, do dalszych ciągów V tej kl., które odbywać się będą do dnia 16-go kwietnia br. włącznie.

REKLAMA

jest dźwignią handlu!

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy miasta

Na podstawie art. 21, 25 i 26 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. dz. ust. Nr. 23 poz. 202 — podaje Magistrat m. Będzina do wiadomości, że przystąpił do

sporządzenia planu zabudowania miasta.

a) Obszar objęty projektem zabudowy stanowi obecny teren miasta, którego granice ustalone zostały rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 maja 1923 r. (dz. ust. N. 47 poz. 823). Obszar ten graniczy od północy ze wsią Łagiszą, od wschodu z miastem Dąbrową, od południa ze wsią Zagórze i miastem Sosnowcem, od zachodu z miastami Sosnowcem i Czeladzią oraz wsią Grodziec.

b) Projekt ogólny zabudowania i projekt szczegółowy otoczenia pamiątkowej Góry Zamkowej wyłożone będą po przeglądzie publicznego od 1 do 31 maja b. r. w Wydziale budowlanym Magistratu przy ul. Kołłątaja 44, I p.

c) W powyższym terminie i w tymże miejscu mogą składać zainteresowani bądź piśmiennie, bądź ustnie do protokołu wnioski, dotyczące planu zabudowania do dnia 15 czerwca 1929 r.

MAGISTRAT M. BĘDZINA.

Będzin, dnia 6 kwietnia 1929 roku.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1929 r. o godz. 12-ej w Piwonii pod Siewierzem odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości składających się z rudy żelaznej, bali sosnowych, tacek kopalniarskich, połupki i innych, oszacowanych na Zł. 750 należących do kop. „Ferrominiera” na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 12-ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 8.IV 1929 r.

EGZEKUTOR

Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

(—) St. Wilk.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19-go maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ustaw Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1929 r. o godz. 10-ej w Zawierciu przy ul. Towarowej odbędzie się licytacja w I-szym terminie ruchomości, składających się z maszyny do pisania, kasy ogniотrwałej i octu technicznego oszacowanych na Zł. 1.650 należących do firmy „Zagłębie” Tow. Fabr. Chemicz. na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 10-ej spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Zawierciu.

Zawiercie, dnia 8.IV 1929 r.

EGZEKUTOR

Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

(—) St. Wilk.



Choć nie reklamowane,
lecz całe Zagłębie już wie,
że najlepsze wyroby są
tylko CUKIERNI

„SIELANKA”

Wł. Baszkowskiego

Dąbrowa Gór., 3-go Maja 1.

tel. 80

60

POLECA się wielki wybór cukrów, czekolad, bombonierek, pierwszorzędných firm krajowych, oraz soki pierwszej jakości.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografii „Studio” ul. 3 Maja 25, vis a vis kościoła kolejowego.

Wózki dziecięce, drezynki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec-Pogoń, Żytnia róg Zgody.

Raty od 5 zł. tygodniowo. Otkrycia damskie, ubiory męskie, towary bławalne poleca w wielkim wyborze W. Grajcar, Sosnowiec, Modrzejowska róg Targowej.

Kupię furgon może być używany. Weinryb, Sosnowiec, Małachowskiego 20.

Nadszedł wielki transport pończoch, towarów letnich; bielizny trykotowej, damskiej i męskiej, do sklepu galanterijno-jedwabniczego A. Mendakiewicza, Sosnowiec-Pogoń, Orla. Dogodne warunki sprzedaży.

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości, że w dniu 12 bm. o godz. 11 rano na podwórzu gmachu Magistratu przy ul. Warszawskiej nr. 6, zostanie sprzedana drogą publicznej licytacji jedna para koni (klacz 5 lat, wałach 8 lat).

Jest do odstąpienia sklep. Wiadomość w Dąbrowie Górniczej, Sobieskiego 11, M. Fabrycy.

3 domy murowane, parterowe, frontowe, z których 2 nadają się na otwarcie w nich sklepu, do sprzedania w Mijaczowie p. Myszków. Wiadomość Wincenty Miśta, Nyszków ul. Narutowicza 22.

Posady i prace.

Potrzebny szofer do auta ciężarowego. Róbcznica 19.

Gluchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek RUFONJA zdemonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przylepionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pociągając broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie RUFONJA, Liszki koło Krakowa

Pracownik fryzjerski umiający dobrze strzyć panie, potrzebny zaraz. Grodziec Mirka, Kościuszki.

Inteligentne panienki znajdujące się w niedzy przymiłą jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia do „Expresu” pod „Pracowile”.

Potrzebna zaraz służąca w średnim wieku do lepszego domu. Wiadomość Będzin. Kościuszki 2. Altman.

Chłopiec do biura potrzebny. Zgłaszać się do firmy G. Saper i Syn, Sosnowiec, Małachowskiego 4.

Poszukuje posady w charakterze szofera lub wóznego, posiadam dyplom szkoły warszawskiej, kawaler (lat 27) w stanie trzeźwym. Zawiadomienie listowne Warszawa, Al. Ujazdowska 28 39, Sz. Masłowski.

Potrzebny praktykant do sklepu żelaznego. Oferty do administracji „Expresu Zagłębia” pod „Praktykanti”.

Wolne miejsca

na dzień 11 kwietnia

1929 roku.
Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 5, pomocnik kowalskiej na wyjazd 2, pomocnik tokarski 1, pomocnik hutników szkła na wyjazd 14, robotnik kanałowy na sialownię w miejscu 1, modelarz 1, chłopiec do koni 1, chłopiec do piekarni 1, robotników do gładzi rur 4, spawaczy acetylenowych 4, karnlarz 1, kornecista 1, chłopiec na praktykę do kuźni 1, krawców wykwalifikowanych 3, agentów handlowych 2, robotników niewykwalifikowanych 3, służby domowej kobiet 7, kucharek 3.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 22 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 41 osób.

LOKALE.

Nauczycielka seminarjum poszukuje umebłowanego pokoju na Pogoni lub w pobliżu. Zgłoszenia do administracji pod „Pokoi”.

Osoba samotna przyjmie na mieszkanie inteligentną panienkę zaraz. Wiadomość w „Expresie” Sosnowiec.

MAI RYMONIALNE

Kawaler lat 28, przystojny, inteligentny, poszukuje panny tych samych zalet do lat 25. Łaskawe zgłoszenia z fotografią kierować do filii „Expresu” w Dąbrowie pod „111”. Dyskrekcja zapewniona.

Zgubione dokumenty.

Dworak Adam, zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną w Dąbrowie Górniczej.

Andrzej Bałaga zgubił papiery wojskowe wydane przez PKU. w Kołomyi.

Antonina Gładysz zgubiła legitymację zasiłkową wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Sosnowcu.

Ludw. Polak zgubił książkę kasy chorych wydaną w Zawierciu.

ROZNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmie fabryka wyżymaczek „Laura” Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza 1 sze piętro.

Ostrzegam przed nieprawym wynajęciem mieszkania od Józefa Zbereckiego, zamieszkałego przy ul. Podzamcze 42 w Będzinie. Sukcesor Bronisław Zberecki.

Skład apteczny Oskar Szpilge i syn w Sosnowcu proszą o zgłoszenie się po odbiór pozostawionej w składzie porcelanowej.

Przybłąkał się pies półwilczur, do odebrania za zwrotem kosztów w Dąbrowie Górniczej, Limanowskiego 51, Sekuła.

Zaginął wilczur, wiedzący o takowym zgłosi się za wynagrodzeniem do Władysława Czapika, Niemce.

Unieważniam zgubioną książeczkę wóskową, wydaną przez PKU. Będzin, wieś Stara Huta, gmina Pińczycze, powiat zawiercki, Jan Dorejczyk.

Poszukuje spółnika na restaurację w Zawierciu, koncesję posiadam. Zgłaszać się Warty nr. 28. J. Zieliński.